

Anna Maria Jopek, O Co Tyle Milczenia

I o co tyle milczenia? Między nami niewiele się zmienia. To miłość jest inna. Niełatwa, nieskromna i niewinna. I o co tyle milczenia? Lepiej mów, że mam serce z kamienia. Że się zmieniam, jak moda, kobieta, szczęście, jak woda...

Każda moja łza i wspomnienie chrztu, popielata mgła, śnieg na szczycie gór, tropikalny deszcz, lód na szklanki dnie i mój złoty pot, gdy kochamy się, mogą jutro być chmurą, rzeką, wieczną bielą, burzą, rosą, akwarelą...

Każda nasza noc do utraty tchu, zakochany wzrok i spotkanie ust, przenikanie dusz, obietnice twe i mój złoty pot, gdy kochamy się, mogą jutro być inne. Nowe, obłąkane. Zgasłe, żadne, zapomniane...

I o co tyle milczenia?
W takiej ciszy zabrzmiał źle: "do widzenia".
Ja nie proszę, nie płaczę. Ja kocham,
Codziennie inaczej.